

Spotkanie III: Przyjąć Chrystusa w Młodych

1. Namiot Spotkania: Łk 19,1-10

Gaudete et exultate

14. Aby być świętymi, nie trzeba być biskupami, kapłanami, zakonnikami ani zakonnkami. Często mamy pokusę, aby sądzić, że świętość jest zarezerwowana tylko dla tych, którzy mają możliwość oddalenia się od zwykłych zajęć, aby poświęcać wiele czasu modlitwie. Ale tak nie jest. Wszyscy jesteśmy powołani, by być świętymi, żyjąc z miłością i dając swe świadectwo w codziennych zajęciach, tam, gdzie każdy się znajduje. Jesteś osobą konsekrowaną? Bądź świętym, żyjąc radośnie swoim darem. Jesteś żonaty albo jesteś mężatką? Bądź świętym, kochając i troszcząc się o męża lub żonę, jak Chrystus o Kościół. Jesteś pracownikiem? Bądź świętym wypełniając uczciwie i kompetentnie swoją pracę w służbie braciom. Jesteś rodzicem, babcią lub dziadkiem? Bądź świętym, cierpliwie ucząc dzieci naśladowania Jezusa. Sprawujesz władzę? Bądź świętym, walcząc o dobro wspólne i wyrzekając się swoich interesów osobistych (14).

15. Pozwól, by łaska twego chrztu owocowała na drodze świętości. Pozwól, aby wszystko było otwarte na Boga i dlatego wybierz Jego, wybieraj Boga wciąż na nowo. Nie zniechęcaj się, ponieważ masz moc Ducha Świętego do tego, by świętość była możliwa. Ona w głębi jest owocem Ducha Świętego w twoim życiu (por. Ga 5, 22-23). Kiedy odczuwasz pokusę, by zaplątać się w swoją słabość, podnieś oczy ku Ukrzyżowanemu i powiedz: „Panie, jestem biedakiem, ale Ty możesz dokonać cudu uczynienia mnie trochę lepszym”. W świętym i składającym się z grzeszników Kościele znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, aby wzrastać ku świętości. Pan napełnił go darami ze Słowem, z sakramentami, sanktuariami, życiem wspólnot, świadectwem swoich świętych i wielopostaciowym pięknem, które pochodzi z miłości do Pana „jak oblubienica strojna w swe klejnoty” (por. Iz 61, 10).

„Błogosławieni cisi, albowiem oni na własność posiadają ziemię”.

71. Są to słowa mocne w tym świecie, który od początku jest miejscem wrogości, w którym wszędzie trwają spory, w którym zewsząd

przychodzi nienawiść, w którym ciągle klasyfikujemy innych na podstawie ich poglądów, nawyków, a nawet ich sposobu mówienia lub ubierania się. Krótko mówiąc, jest to królestwo pychy i próżności, w którym każdy sądzi, że ma prawo, by wznieść się ponad innych. Jednakże, chociaż wydaje się to niemożliwe, Jezus proponuje inny styl: łagodność. To właśnie czynił wraz ze swoimi uczniami i to kontemplujemy przy Jego wjeździe do Jerozolimy: „Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy” (Mt 21, 5; por. Za 9, 9).

72. Powiedział On: „Uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokorny sercem, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych” (Mt 11, 29). Jeśli żyjemy wzburzeni, zarozumiali wobec innych, to w końcu stajemy się zmęczeni i wyczerpani. Ale kiedy postrzegamy ich ograniczenia i wady z czułością i łagodnością, nie czując się doskonalszymi, możemy im pomóc i unikamy marnowania energii na bezużyteczne narzekania. Dla św. Teresy z Lisieux „miłość doskonała polega na tym, by znosić wady innych, by nie dziwić się wcale ich słabościom” (69).

73. Św. Paweł wspomina o łagodności, jako o owocu Ducha Świętego (por. Ga 5, 23). Proponuje, byśmy za każdym razem, kiedy niepokoją nas złe działania bliźniego, podeszli do niego, aby go napomnieć, ale „w duchu łagodności” (Ga 6, 1), i przypomina: „Bacz jednak, abyś i ty nie uległ pokusie” (tamże). Także, jeśli ktoś broni swojej wiary i przekonań, powinien to czynić „z łagodnością” (por. 1P 3, 16), a nawet przeciwnicy powinni być traktowani przez niego „z łagodnością” (por. 2Tm 2, 25). W Kościele wielokrotnie obieraliśmy złą drogę, nie akceptując tego wezwania słowa Bożego.

74. Łagodność jest kolejnym wyrazem wewnętrznego ubóstwa tych, którzy pokładają swoją ufność jedynie w Bogu. Rzeczywiście, w Biblii często używa się tego samego słowa anawim w odniesieniu do ubogich i łagodnych. Ktoś mógłby się sprzeciwić: „Jeśli będę tak łagodny, to pomyślą, że jestem głupcem, że jestem naiwny albo słaby”. Może tak będzie, ale pozwólmy, by inni tak pomyśleli. Lepiej być zawsze łagodnym, a spełnią się nasze największe pragnienia: cisi „posiadać ziemię”, czyli zobaczą wypełnione w swoim życiu obietnice Boga. Łagodni bowiem, niezależnie od tego, co mówią okoliczności, pokładają

nadzieję w Panu, a ufający Panu, „posiądą ziemię i będą się rozkoszować wielkim pokojem” (Ps 37, 11). Jednocześnie, Pan im ufa: „Ja patrzę na tego, który jest biedny i zgnębiony na duchu, i który z drżeniem czci moje słowo” (Iz 66, 2). Reagować z pokorną łagodnością – na tym polega świętość

Dla chętnych: bp Grzegorz Ryś „Skandal miłosierdzia”, fragment „Wytrzymaj spojrzenie (Zacheusz).

Przebieg spotkania:

1. Dzielenie się Słowem Bożym
2. Pytania do dzielenia:
3. Jakie jest moje doświadczenie Bożego Miłosierdzia? Jaką rolę w moim życiu odkrywa Sakrament Pokuty i Pojednania?
4. Czy na drugiego człowieka (zwłaszcza młodego) patrzę z góry czy „z dołu” (tak jak Chrystus na Zacheusza)?
5. W czym (w jakich gestach, zachowaniach, słowa) wyraża się moja postawa łagodności?
6. Jak mogę siebie uczyć łagodności?